



# Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY  
I PRZYJACIÓŁ 15 PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH  
R.IV:1996 NR 2/11

---

SIEDZIBA TOWARZYSTWA: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE  
STARY RYNEK 9, 61-772 POZNAŃ  
TEL. (061) 52-67-39; konto: PKO III O. Poznań 63539-30980-132

## I. Święto Pułku

To były piękne, niezapomniane dla wszystkich uczestników dni. Święto Pułku - Dni Ułana' 96, które tym razem miały kontynuację obchodów w Wędrzynie, m. p. naszej nowej Brygady. Starania Towarzystwa zaowocowały. Od 22 kwietnia już oficjalnie mamy 15 Wielkopolską Brygadę Kawalerii Pancerniej im. gen. broni Władysława Andersa. Jest „czarna pantera” na rękawach żołnierskich mundurów, a na czarnych, pancerniackich beretach są nasze ukochane, biało-czerwone barwy 15. Pułku Ułanów i barwy bratnich pułków – 17. Ułanów Wielkopolskich, 3. Ułanów Śląskich, 7. Strzelców Konnych Wielkopolskich, 10. Huzarów oraz 7. Dywizjonu Artylerii Konnej Wielkopolskiej.

Wszystkim Kolegom, którzy nie szczędząc swoich sił i środków, wzięli czynny udział w przygotowaniu organizacyjnym Święta, składam w imieniu Towarzystwa serdeczne podziękowania.

Ale to jest dopiero nasz pierwszy krok. Czeka nas jeszcze doprowadzenie do przywrócenia imienia Pułku, miana - Ułanów Poznańskich. Przed nami także działania, którym chyba nigdy nie będzie końca: szczepienie umiłowania do biało-czerwonych proporców. Na szczęście, to już jest nasz wspólny obowiązek, także tej kadry Brygady, która nałożyła nasze barwy. A zatem –

**Ku Chwale Pułku i całej Kawalerii!**

*Tadeusz Jeziorowski*

*Prezes*

## Dzień pierwszy

Tego dnia od rana tradycyjnie rozgrywano zawody konne o przechodnią nagrodę - Szablę Honorową 15. Pułku Ułanów. Początkowo nagradzano tą szablą zwycięzcę w konkursie skoków. Od roku 1991 organizatorzy zawodów postanowili, nawiązując do tradycji kawaleryjskich okresu międzywojennego, upodobnić je do corocznie rozgrywanych w kawalerii II Rzeczypospolitej zawodów „Militari”. Składają się więc na nie: ujeżdżenie, próba terenowa w skokach na przeszkodach stałych, próba w skokach, władanie białą bronią, oraz - ze względów bezpieczeństwa - strzelanie na strzelnicy wojskowej, a nie konno. Oczywiście wszystkie te konkurencje w stopniu zminimalizowanym w stosunku do pierwowzoru przedwojennego. Wówczas startowali oficerowie kawalerii i artylerii, świetnie wyszkoleni, dla których służba na przygotowanych do wysiłku wojskowych koniach była przysłowiowym „chlebem powszednim”, a obecnie startują jeźdźcy-amatorzy na koniach słabo ujeżdżonych i w przeważającej części nie przygotowanych odpowiednim treningiem do poważniejszego wysiłku.

W bieżącym roku, ponieważ w jesieni 1995 roku klub wojskowy zorganizował podobne jak w Poznaniu zawody w Braniewie, licząc na zwiększające się zainteresowanie takimi rozgrywkami, postanowiono nadać im wyższą rangę. Uwidoczniono to w nazwie imprezy, mimo ostrzeżeń, że jest na to jeszcze za wcześnie i rozreklamowano jako „IV Kawaleryjskie Mistrzostwa Polski i Armii - Militari - Poznań '96”.

Niestety, zamierzenia organizatorów nie spełniły się i mimo rozesłania kilkudziesięciu zaproszeń do klubów wojskowych, konnych Straży Ochrony Przyrody i jeździeckich drużyn harcerskich, frekwencja w zawodach była znikoma.

9 zawodników zgłosiło się do wersji tzw. „Oficerskiej”, przewidującej władanie szablą i strzelanie z pistoletu. Chętnych do wersji drugiej, tzw. „Popularnej”, przewidującej władanie lancą i strzelanie z karabinka - nie było.

W pierwszej konkurencji - próbie ujeżdżenia na czworoboku, sędziowanej przez p. **Barbarę Berezowską**, doświadczonego sędziego Polskiego Związku Jeździeckiego, okazały się już podstawowe braki zawodników w umiejętnościach jeździeckich na nadzwyczaj uproszczonym czworoboku. Ocena rządów, ich dopasowania, prawidłowości troczenia, pielęgnacji koni, przepisowego ubioru jeźdźców i tzw. ogólne wrażenie, prowadzone przez sędziego głównego zawodów, niżej podpisanego sędziego klasy państwowej Polskiego Związku Jeździeckiego dowiodła, że zawodnicy przeważnie nie znają podstawowych zasad w tym obowiązujących i konieczne jest szkolenie i w tej materii.

Bardzo skromnym wymaganiom w terenowej próbie, przygotowanej przez p. **Leszka Pilca**, wymagającej od zawodników pokonania paru przeszkód rozmieszczonych na kapitalnym terenie poznańskiej Woli, sprostało tylko sześciu ze startujących. Dwóch zrezygnowało, jeden został wyeliminowany. Jest to rezultat nieznajomości podstawowych przepisów i nie przygotowania i jeźdźców i koni. Także wśród tych, którzy tę próbę ukończyli byli tacy, którzy nie tylko nie znają podstawowych zasad zachowania się podczas takiej imprezy, ale nawet obchodzenia się z koniem.

Następna próba władania białą bronią na przygotowanym do tego torze z pozornikami wykazała wiele zapału i fantazji u zawodników oraz lepsze obycie z szabłą, niż z prowadzeniem konia.

Podsumowanie punktów wszystkich prób konnych, łącznie z wynikiem strzelania, daje pogląd na różnice poziomu przygotowania uczestników zawodów. Zwyciężył z 214 punktami **Romuald Moczydłowski** z Opola, II miejsce zajął **Robert Rafałowicz** (178 pkt., również Opole), III był **Jakub Kolańczyk** na 6-letnim wałachu „Spahis” - przedstawiciel organizatorów (39 pkt.), na IV miejscu uplasował się **Robert Wiśniewski** z Lublina (27pkt.), V był **Andrzej Kujawa** (22 pkt.) i jako VI ukończył zawody **Grzegorz Sosnowski** (3 pkt.), obaj Szczecin.

Takie zawody powinny się odbywać we wszystkich środowiskach jeździeckich, którym bliskie są tradycje kawaleryjskie. Należy doprowadzić do ich rozpowszechnienia i częstego rozgrywania, zwiększając wymagania i ich należyty poziom, a dopiero potem, po zawodach kwalifikacyjnych i eliminacyjnych organizować Mistrzostwa Polski. Podanie w propozycjach, że tegoroczne zawody były „VI Mistrzostwami Polski” to już grube nieporozumienie, bo niezgodne ze stanem faktycznym.

*Lesław Kukawski*

Głównym punktem sobotnich uroczystości był jednak Capstrzyk i Apel Poległych. Pierwszy raz zorganizowane zgodnie z ceremoniałem wojskowym, w czym wielka zasługa Komendy Garnizonu. O godz. 19:00, na pl. Mickiewicza stanęły - kompania honorowa ze sztandarem Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego oraz po raz pierwszy oficjalnie, w barwach 15. Pułku Ułanów, kompania reprezentacyjna 15. Brygady z Wędrzyna - Ułani Poznańscy III Rzeczypospolitej! Czarne berety z biało-czerwonymi proporczykami, polowe mundury z lśniącymi, czerwonymi apaszkami, na rękawach „czarne pantery” - chłopcy jak szóstki - na medal!

Członkowie i sympatycy Towarzystwa ustawili się za kolumną wojska i całość, poprzedzana orkiestrą lotniczą z Powidza, przemaszerowała w blasku zachodzącego słońca i jarzących się pochodni niesionych przez żołnierzy, ulicami - św. Marcin - Marcinkowskiego - Paderewskiego, przed Pomnik Pułku przy ul. Ludgardy. Pod Pomnikiem już tłumno. Wzruszeni nasi starzy żołnierze z rodzinami, przejęci uroczystym nastrojem goście. Stanął poczet ze sztandarem miasta Poznania.

Chwila niepewności, czy zdąży Pan Prezydent **Kaczmarek**, który tego popołudnia był w Warszawie. Jest! Punktualnie o 20:00. Na maszcie ustawionym za Pomnikiem przez kol. **Borsuta**, łopocze biało-czerwony proporzec. Padają komendy, stajemy na baczność. Orkiestra gra Hymn Narodowy i Marsza Pułkowego. Prezes Towarzystwa wita serdecznie wszystkich zebranych i przedstawia program uroczystości. Wśród generalskich mundurów, lotniczy - Pana Generała **F. Macioły**, dowódcy 4. Korpusu Lotniczego i garnizonu poznańskiego, tak zawsze przychylnego naszym poczynaniom.

Do mikrofonu podchodzi Prezydent Miasta - Honorowy Szef Pułku. Na takie słowa czekaliśmy długo. Tym razem i jemu udzieliło się wzruszenie (tekst wystąpienia poniżej). Zapadający zmrok, cisza i skupienie na twarzach słuchaczy. Za chwilę podchodzą uczniowie z naszej Szkoły 77 im. Pułku. Poetyckie strofy, dziecięce, przejęte głosy.

I już łoskot werbli i słowa Apelu Poległych. Długą listę ponad dwustu nazwisk, czyta młody oficer z Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego. Kolejne okresy historii Pułku - Powstanie Wielkopolskie, wojna polsko-bolszewicka, Kampania Wrześniowa, Powstanie Warszawskie, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie. Nazwiska żołnierzy zamordowanych przez oprawców hitlerowskich i stalinowskich. Co myślą ich towarzysze broni, którzy stoją wśród nas, którym było dane przeżyć? Po Apelu - salwa! Po raz pierwszy od pięćdziesięciu lat salwa honorowa pod naszym Pomnikiem. Łoskot strzałów odbija się o sąsiednie budynki potęgując jeszcze wrażenie. Tylko gdzieś, w niedalekiej uliczce, zaskowyczał przerażony psiak. Warta przęzająca się pod Pomnikiem w ten wieczór liczna, potrójna. Obok żołnierzy garnizonu stoją nasi w historycznych mundurach „15” i żołnierze nowej „15”, brygadowej.

I znowu werble - tremolo, towarzyszące składaniu kwiatów. Piękne wiązanki i skromne bukietki. Od wszystkich. I oficjalne - od Pana Wojewody, władz miejskich, Wojska Polskiego, i te osobiste, bo któż z nas nie miał w rodzinie żołnierza. A toć przecie pomnik Żołnierza Polskiego, Ułana!

Zmrok zgęstniał. Prezes dziękuje za uczestnictwo przypominając o głównej uroczystości, niedzielnej, ale przed rozejściem zaprasza pod Pomnik dzieci ze Szkoły im. 15. Pułku. Laureaci obu konkursów - wiedzy o Ułanach Poznańskich, tak znakomicie przygotowani przez swych nauczycieli, p. **Macieja Leszczyńskiego** i p. **Piotra Strzykałę** oraz plastycznego (tym razem dzieci pod kierunkiem p. **Małgorzaty Kowalskiej** malowały portret gen. Andersa) otrzymują dyplomy i nagrody. To piękny moment. Po Apelu Poległych, podczas którego wspominaliśmy tych, co za wolną Polskę oddali życie, stanęło najmłodsze pokolenie tej wolnej Polski, „przedszkole ułańskie”, uczniowie szkoły szczycącej się imieniem Pułku. Słysząc, że wyróżnienia wręczane w takiej atmosferze, to nie to samo, co na szkolnym apelu...

A potem wsiadanego! Kto może i czuje się na siłach, jedzie do Szkoły Pancerniej, do kasyna, na koleżeńskie spotkanie. Przy stole z dowódcą Brygady, p. mjr. **Sobierajem**, zasiedli nasi „londyńczycy”, Prezes Koła Ułanów Poznańskich z Londynu p. mjr **Stanisław Berkiet**a i pp. **Majewscy**. Toasty i wspólne śpiewy. Przed północą wpadł zdyszany, prosto z podróży, kapelan garnizonu, ks. kpt. **Andrzej Wojciechowski**. Za chwilę zniknęli z Prezesem Towarzystwa i kapelanem wędrzyńskim. Trzeba było jeszcze omówić szczegóły niedzielnej Mszy św. na pl. Wolności. Przecież to już za kilka godzin...

(TRJ)

## **Przemówienie Honorowego Szefa Pułku, Prezydenta m. Poznania, dr. Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka**

*Szanowni Państwo!*

*Poznań, to jedyne miasto w Polsce, które szczyli się szefostwem pułku. Nasze miasto jest honorowym szefem 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Mówię „jest”, choć od pięćdziesięciu lat pułku przecież nie ma. Nie ma go formalnie. Bo jesteśmy świadkami swoistego fenomenu. Ten pułk żyje wśród nas, o nim mówi się głośno i zawsze z dumą. Co więcej, od kilkunastu lat, w rocznicę pułkowego święta w dniu św. Jerzego, występują jeźdźcy w mundurach - konno, zbrojno, z biało-czerwonymi proporcami Ułanów Poznańskich.*

*Nie należę do ludzi sentymentu. Moje wykształcenie skłania mnie raczej do sceptycznego spoglądania wokół siebie. A jednak stukot końskich kopyt na poznańskim bruku i furkoczące na wietrze proporce budzą dziwne uczucia. Chyba to jednak wzruszenie.*

*Jednocześnie patrząc na młode twarze ludzi w ułańskich mundurach zadają sobie pytanie: - Co skłania ich do tego wszystkiego? Jako prezydent Poznania utożsamiam się z naszym miastem. Jest to dla mnie oczywiste. Ale ta młodzież na koniach, pod barwami pułku, którego nie ma? Jak to się dzieje, że oni identyfikują się z nieistniejącym wojskiem, mówią o sobie - ułani, „piętnastacy”.*

*Jest zatem coś, co wymyka się chłodnym definicjom. Ale tylko ludzie z zewnątrz mogą tego nie zrozumieć. To jest właśnie fenomen zespolenia miasta ze swoim pułkiem - on po prostu przetrwał w sercach kolejnych pokoleń poznaniaków. Bo ten pułk, który już pierwszymi czynami bojowymi rozstawił imię miasta, zyskał od razu nazwę „Dzieci Poznania”. A czyż można zapomnieć o swoich dzieciach?*

*Stoimy u stóp Pomnika 15 Pułku Ułanów Poznańskich, wystawionego niegdyś wspólnym wysiłkiem mieszkańców Poznania i żołnierzy pułku. Pomnik został zniszczony podczas wojny. Przez wiele lat komunistyczne władze Polski nie zezwalały na jego odbudowę. A przecież w końcu stanął, bo dla każdego poznaniaka było oczywiste, że ten pomnik musi stać. Był i pozostanie świadectwem serdecznej pamięci o pułku. Wystawiono go przecież dla uczczenia poległych i pomordowanych „Dzieci Poznania”!*

*Przez całe lata o ułanach mówiono tylko źle, o kawalerii w wojsku nawet marzyć nie było wolno, choć już podczas wojny była to kawaleria pancerna. Ale tu, w Poznaniu, o swoich ułanach nie zapomniano. Jesteśmy świadkami zmieniających się czasów. Jednak wróciła do Wojska Polskiego kawaleria pancerna, jest nawet kawaleria powietrzna.*

*I oto przywiązanie miasta do swego pułku na naszych oczach przyobleka się w realne kształty. Dziś przed pomnikiem czcimy apelem poległych, pomordowanych i zmarłych ułanów 15 Pułku. Ale już jutro będziemy na Placu Wolności uczestnikami uroczystości oficjalnego przekazania prawa do biało-czerwonych barw 15 Pułku Ułanów Poznańskich 1 Batalionowi Czołgów 15 Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pan-*

*cernej im. gen. broni Władysława Andersa, która za swoje święto przyjęła dzień 23 kwietnia, a za centralny symbol swojej odznaki pamiątkowej - Znak Brygadowego - Orła ze Znak Pułkowego Ułanów Poznańskich. W odznace pamiątkowej, która jest niejako częścią pułkowego sztandaru, zawarto zamię Polaków i Wielkopolski - Srebrnego Orła z Krzyżem „Virtuti Militari” trzymanym na rozwiniętej wstędze w dziobie, siedzącego w pozie zwycięzcy na obnażonej szabli, okolonego wawrzynowym wieńcem chwały z nałożonymi biało-czerwonymi proporczykami.*

*Obok przyznawanych od 1923 roku odznak pamiątkowych żołnierzom pułku, do roku 1939 nadano kilka odznak także honorowo. Po odsłonięciu w 1927 roku Pomnika 15 Pułku Ułanów w Poznaniu, odznakę nadano jego twórcom - artyście rzeźbiarzowi Mieczysławowi Lubelskiemu i architektowi Adamowi Ballenstedtowi. Piękną oprawę miała uroczystość nadania odznaki dla honorowego szefa pułku - miasta Poznania. 20 lipca 1925 roku wobec licznie zebranych na Starym Rynku mieszkańców grodu Przemysława, na stopniach Ratusza, Znak Pułkowy z rąk ówczesnego dowódcy pułku, płk. Stanisława Skotnickiego (słynnego „Grzmota”) przyjął prezydent miasta Cyryl Ratajski.*

*Dziś stoi z nami kompania honorowa 15 Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancernej. Oni już nałożyli biało-czerwone proporczyki na swe czarne, pancerniackie berety. I choć na co dzień mają garnizon w odległym Wędrzynie, to tak, jakby wróciły „Dzieci Poznania”. Jeszcze bez pułkowej nazwy, jeszcze się na nią władze wojskowe nie zgodziły. Jednak barwy 15 Pułku Ułanów i kawaleryjski numer piętnasty są już z powrotem w Wojsku Polskim.*

*Oddamy za chwilę cześć poległym ułanom i pochylimy przed nimi sztandar miasta. Ale podnosząc oczy, ujrzymy na mundurach stojących przed nami żołnierzy przywrócone barwy Ułanów Poznańskich. Warto było nie tracić nadziei!*

## Dzień drugi

W słoneczny, niedzielny poranek, na placu Wolności zapanował niezwykły ruch. Najpierw, skoro świt, pojawił się czołg przywieziony na platformie z WSO im. Stefana Czarnieckiego; ustawiono go od strony Księgarni św. Wojciecha, a na jego antenie zakwitł biało-czerwony proporczyk Ułanów Poznańskich. Po stronie wschodniej placu, tyłem do gmachu Muzeum Narodowego, tak jak w roku 1919 stanął ołtarz polowy, udostępniony na tę okazję przez parafię farną. Przed ołtarzem - z boku, ale w miejscu dobrze widocznym, prezentowany był wsparty na lancach z naszymi biało-czerwonymi proporczykami, sztandar dla 15 Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancernej.

Na pół godziny przed rozpoczęciem uroczystości zaczęli się schodzić kombatancki, członkowie Towarzystwa i zaproszeni goście, którzy zajmowali miejsca w ławkach ustawionych po bokach placu. Stopniowo napływali również mieszkańcy Poznania, po czym pojawili się główni współuczestnicy uroczystości - żołnierze. Naj-

pierw na plac wmaszerowała Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, która stanęła po stronie północnej ołtarza. Naprzeciw zajęli miejsce żołnierze trzymający przygotowane do przekazania lance z proporcami w barwach pułków kawalerii wielkopolskiej. Stronę zachodnią placu, tyłem do Arkadii (Cassina), zamykały dwie kompanie WP: kompania ze sztandarem Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego z Poznania oraz kompania reprezentacyjna 15. Brygady z Wędrzyna, w barwach Ułanów Poznańskich. Stanęły również poczty sztandarowe Solidarności Polskich Kombatantów oraz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

O godzinie 10:00 rozpoczęła się uroczysta Msza św., którą koncelebrowali księża kapelani wojskowi: garnizonu poznańskiego, WSO im. S. Czarnieckiego i 15. Brygady oraz proboszcz parafii św. Marcina i ojciec Bolesław, franciszkanin. Podano intencje mszalne: za poległych, pomordowanych i zmarłych dowódców i żołnierzy 15. Pułku Ułanów Poznańskich, żołnierzy bratnich pułków brygad wielkopolskich, żołnierzy nowej 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej, dowódców obu poprzednich brygad - gen. Romana Abrahama, dowódcę Wlkp.BKaw. z lat 1937-1939 i gen. Władysława Bobińskiego, dowódcę 14 Wlkp.BPanc. z lat 1944-1947 oraz za patrona nowej Brygady - gen. broni Władysława Andersa.

Na wstępie zebranych powitał Prezes Towarzystwa, po czym głos zabrał Wojewoda Poznański dr **Włodzimierz Łęcki**. Padły znamienne, historyczne słowa (tekst przemówienia poniżej). Liturgia Mszy św. była starannie przygotowana, funkcje lektorów i kantora pełnili żołnierze. Homilię wygłosił ks. proboszcz garnizonu poznańskiego, kpt. **A. Wojciechowski**. W uroczystej ciszy podczas Podniesienia, dał się słyszeć znajomy stukot kopyt końskich o bruk. To nadszedł pluton ułanów wraz z amazonkami. Pluton stanął w szyku przed Muzeum Narodowym i Biblioteką Raczyńskich. Z daleka świetnie było widać ułańskie lance z białoczerwonymi proporcami. I tak, po przeszło pięćdziesięciu latach, Ułani Poznańscy powrócili na pl. Wolności. Ostatni raz stawili się tutaj - wg relacji mjr. **Stefana Ignaszaka** - w 1938 roku, po wyprawie na Zaolzie. Wtedy to, podczas apelu, ówczesny dowódca Pułku, ppłk Tadeusz Mikke, złożył sprawozdanie z działania Pułku jego Szefowi, Prezydentowi m. Poznania inż. Ruge.

Po Komunii św., do której przystąpiło bardzo wiele osób, a przed błogosławieństwem końcowym, nastąpił najważniejszy moment tego dnia. Kombatanci II RP przekazali swoje barwy poszczególnym pododdziałom 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej im. gen. broni Władysława Andersa.

Barwy 15. P. Uł. Poznańskich przekazali 1. Batalionowi Czołgów por. **Walery Łączkowski**, żołnierz Kampanii Wrześniowej i mjr **Stanisław Berkieta**, żołnierz PSZ na Zachodzie (odebrał kpt. **Andrzej Konarzewski**). Barwy 17. P. Uł. Wielkopolskich przekazał 2. Batalionowi Czołgów wachm. (ppor.) **Ignacy Zawisła**, barwy Pułku 3. Uł. Śląskich dla 3. Batalionu Czołgów przekazał rtm. **Cezary Bujalski**, 7. P. Strz. Konnych Wlkp. dla Batalionu Zmechanizowanego przekazał chor. **Czesław Knoll**, 10. P. Huzarów dla Batalionu Zmotoryzowanego przekazał mjr **Edmund Majewski**, a 7. Dywizjonu Art. Konnej Wlkp. dla Dywizjonu Artylerii Samobieżnej - por. **Tadeusz Czermiński**.

1. Batalion Czołgów, który odziedziczył barwy naszego Pułku, otrzymał nadto urny z ziemią z poboju 15. Pułku Ułanów. Ziemię z pól bitewnych Powstania Wielkopolskiego przekazał druż. ppor. **Tadeusz Wesołowski**, ostatni wśród nas powstaniec, a ostatni uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, p. **Stanisław Kaseja**, przekazał ziemię z poboju wojny 1920 roku. Ziemię z Kampanii Wrześniowej przekazał ppor. **Antoni Szymanda**, a z kampanii włoskiej 1944-1945, mjr **Stanisław Berkieta**.

Następnie członkowie Towarzystwa, goście oraz licznie zebrani poznaniacy, przeszli pod Pomnik Pułku, gdzie wkrótce przyjechali pięknym powozem Prezydent Poznania dr **Wojciech Szczęsny Kaczmarek** i Wojewoda Poznański dr **Włodzimierz Łęcki** wraz z generałami - **Stanisławem Komornickim** i **Jerzym Baranowskim**. Wszyscy obecni mogli podziwiać przemarsz orkiestry, oddziałów wojska i jeźdźców. Kawalkada przejechała na Stary Rynek, a stamtąd na Cytadelę. Natomiast członkowie Towarzystwa wraz z gośćmi, udali się do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, aby oddać hołd Sztandarowi 15. Pułku Uł. Poznańskich. Prezes **Jeziorowski** przemówił krótko, zwracając się do przedstawicieli wojska z apelem o pełne przywrócenie tradycji kawalerii w Wojsku Polskim, z przywróceniem nazw pułkowych i stopni kawaleryjskich, po czym zebrani przeszli do gmachu Urzędu Miejskiego na tradycyjne spotkanie.

Na Białej Sali Prezydent Poznania przyjął gości kawą i plackiem. Prezes Towarzystwa przekazał otrzymane życzenia i odczytał nadesłane przez ministra Obrony Narodowej oraz pp. **Annę i Jerzego Radziejowskich** z USA (por. dalej). List p. **Anny Kiedacz Radziejowskiej** zebrani nagrodzili gorącymi oklaskami. Głos zabrał gość honorowy - Kanclerz Orderu Wojennego Virtuti Militari, gen. bryg. w st. sp. **Stanisław Nałęcz Komornicki**. W swym wystąpieniu podkreślił znaczenie powrotu oddziałów kawalerii w szeregi Wojska Polskiego - nie kawalerii jako jazdy, lecz kawalerii pancernej i powietrznej. Słowo „kawaleria”, oznacza bowiem oddziały elitarne, najlepiej wyszkolone i odznaczające się najwyższym morale. W dalszej kolejności przemawiali - gen. bryg. Jerzy Baranowski dowódca 4. Dywizji Zmechanizowanej, w której składzie znajduje się nowa Brygada oraz Wojewoda Poznański. Nowoprzyjętym członkom wręczył dyplomy członkowskie por. **Walery Łączkowski**, można też było nabyć znaczki członkowskie Towarzystwa.

Z Urzędu Miejskiego wszyscy chętni pojechali autokarem na Cytadelę, gdzie zebrało się wielu poznaniaków, którzy całymi rodzinami, wykorzystując piękną pogodę, przybyli podziwiać pokazy kawaleryjskie. Oczekiwanie na prezentację oddziałów konnych, uczestniczących w Dniach Ułana' 96, umilała jak zwykle Kapela Zamku Rydzkińskiego, mająca w swym repertuarze coraz więcej marszów pułkowych i dawnej muzyki wojskowej. W roli konferansjera wystąpił niezastąpiony (i niezmordowany) kol. **Michał Andrzejak**, członek Zarządu Towarzystwa i organizacyjny szef uroczystości, przedstawiając kolejne oddziały.

Po prezentacji odbyła się ceremonia wręczenia nagród zwycięzcom tegorocznych zawodów „Militari”. Nagrody wręczał Kanclerz Orderu Wojennego Virtuti Militari p. gen. **Komornicki** oraz Sędzia Główny zawodów, p. mgr inż. **Lesław Kukawski**, członek-założyciel Towarzystwa. Z nieznanych przyczyn ceremonia nie spodobała



się jednemu z koni, który galopem wrócił na stronę przeciwną, uprzednio pozbywszy się jeźdźca. Pechowemu kawalerzyście zaraz zadedykowano znaną piosenkę „Jak to na wojence ładnie...”

Głównymi punktami pokazów były oczywiście musztra kawaleryjska, kadryl oraz szarża, urozmaicona efektami pirotechnicznymi, przygotowanymi przez saperów z Wędrzyna. Nikt z obecnych nie mógł chyba narzekać na brak mocnych wrażeń. Nie brakło też atrakcji innego rodzaju - zadbały o nie firma p. **Czeskiego** z Buku (najlepsze flaki w Europie...) oraz Browar „Żywiec”. W tak sprzyjających warunkach, festyn trwał nadal i po zakończeniu pokazów.

Maria Kubicka

## **Przemówienie Wojewody Poznańskiego, dr. Włodzimierza Łęckiego, na Placu Wolności**

*Oficerowie i żołnierze Wojska Polskiego, Weterani walk o niepodległość Rzeczypospolitej, Obywatele Wielkopolski!*

*Mieszkańcy stolicy Wielkopolski - Poznania, mają dziś szczególny powód do dumy. Po blisko pięćdziesięciu latach wraca w szeregi Wojska Polskiego związek taktyczny, mający w swej nazwie miano - „Wielkopolska”. Jednocześnie tu, na tym historycznym placu, na którym w styczniu 1919 r. po raz pierwszy stanęła odrodzona jazda polska, na naszych oczach realizują się marzenia kawaleryjskich pokoleń Wielkopolan.*

*Nie chcieli i nie mogli pogodzić się z tym, żeby barwy ich pułków, najlepszych pułków jazdy polskiej, miały być wykreślone z armii. To dzięki uporowi weterańskiej braci, ale także staraniom ich młodych następców - żołnierzy III Rzeczypospolitej, mamy znowu brygadę kawalerii wielkopolskiej - 15 Wielkopolską Brygadę Kawalerii Pancerniej. Jednostkę nowoczesną, obecnie jedną z największych w Wojsku Polskim.*

*Przed nami żołnierze, którzy ją reprezentują. Na czarnych, pancerniackich beretach lśnią biało-czerwone proporczyki. To barwy 15 Pułku Ułanów Poznańskich, barwy „Dzieci Poznania”. To nic, że nie mamy ich tutaj na co dzień, że ich garnizon oddalony od Poznania, że stacjonują w wędrzyńskich lasach na skraju historycznej Wielkopolski. Odkąd te barwy nałożyli, znowu będą pierwszymi w Brygadzie. Tak, jak zawsze byli pierwszymi w Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii lat 1937-1939, z którą wyszli na wojnę i w Wielkopolskiej Brygadzie Pancerniej z lat 1944-1947, w której wojnę zakończyli.*

*Teraz, wracają do swego gniazda. Na rękawach mundurów czarna pantera, znak ich wojennych poprzedników wstawionych walkami w kampanii włoskiej, w bitwach o Monte Cassino i Ankonę.*

*Nowa Brygada przejęła swój numer od „piętnastaków”, ale w jej szeregach, będą także barwy bratnich pułków. I to znakomitych pułków. Dzisiaj, dowódcy po-*

szczególnych pododdziałów Brygady, otrzymają symboliczne lance z proporcami tych słynnych jednostek. Wręczą je ostatni żołnierze II Rzeczypospolitej. To wymowna zmiana pokoleń. Jakże długo i oni i my, musieliśmy czekać na tę chwilę.

Pięćdziesiąt lat przekreślenia historii i tradycji, ale zarazem pięćdziesiąt lat uporczywego trwania przy swoim.

Jako wojewoda poznański patrzę z satysfakcją na szeregi stojącego przed nami wojska. Wojewoda to stary tytuł. To ten, co kiedyś wodził wojsko swej ziemi. Stoję tu więc w imieniu Wielkopolski i witam odrodzone barwy pułków wielkopolskich.

Obok biało-czerwonych barw „Dzieci Poznania”, witam biało-żółte barwy 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego. Witam zielono-białe barwy 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich i czarno-czerwone 7. Dywizjonu Artylerii Konnej Wielkopolskiej.

Witam także barwy pułków, które dołączyły do nas jeszcze podczas wojny: żółto-białe Pułku 3. Ułanów Śląskich i błękitne ze złotą pętlą barwy 10. Pułku Huzarów. Śląsk, to dzielnica, której bliskość naszym sercom zamanifestowali Wielkopolanie swoim wybitnym udziałem w powstaniach śląskich. Huzarzy, to znakomity pułk, który kiedyś, za Księstwa Warszawskiego, został sformowany tu, na ziemi wielkopolskiej.

Oficerowie, żołnierze, obywatele!

Mamy jeszcze jeden powód do dumy - imię patrona 15 Brygady, generała broni Władysława Andersa. Jego postać w szczególny sposób splata się z naszą historią. Szef Sztabu Dowództwa Głównego w Powstaniu Wielkopolskim, który na własną prośbę przeszedł do linii. Dowodził Ułanami Poznańskimi w wojnie 1920 roku, po której pułk otrzymał Krzyż *Virtuti Militari* na sztandar. W 1939 roku dowódca brygady, w której miał dwa pułki wielkopolskie - 25 i 26 pułk ułanów.

To Generał Anders odtworzył następnie w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie Ułanów Poznańskich i 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich, on wreszcie - sformował Wielkopolską Brygadę Pancerną, on ponownie dekorował 15 Pułk Ułanów Poznańskich. Nie dziw zatem, że nowa, 15 Wielkopolska Brygada Kawalerii Pancernej, przyjęła imię tego, który o tę jazdę wielkopolską w szeregach Wojska Polskiego tak zabiegał.

Totalitarne władze Polski Ludowej pozbawiły Generała obywatelstwa. III Rzeczpospolita, nagrodziła go pośmiertnie swoją najwyższą nagrodą - Orderem Orła Białego. Dzisiaj, jego imieniem znowu będą się chlubić żołnierze kawalerii wielkopolskiej - ułani Andersa.

Historia zatoczyła wielkie koło. Tradycji ułańskich nie zdołano wymazać. Odżyły. Ale te tradycje, to przede wszystkim tradycja dobrej służby, twardej, znoonej, tyle, że pełnionej z wysoko podniesioną głową, z fantazją. Na przekór przeciwnościom. Będziemy zatem patrzeć na Was serdecznie, patrzeć także z uwagą - jak w tej służbie wnuk naśladuje swego dziada.

Na tę żołnierską służbę dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, życzę Wam w imieniu społeczeństwa Wielkopolski - od dziś, ułanom wielkopolskim - wszelkiej pomysłowości w służbie Ojczyźnie, satysfakcji z tej służby i powszechnego uznania. Życzę staropolskiego „Szczęść Boże”!

## Dzień trzeci

Uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru 15. Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii Pancerniej im. gen. broni Władysława Andersa, Wędrzyn, 22 kwietnia 1996 r.

Zaproszeni przez 15. Brygadę członkowie Towarzystwa, w tym ułani II Rzeczypospolitej i umundurowana grupa naszych młodych „ułanów”, wyjechali do Wędrzyna w piękny, poniedziałkowy poranek, autokarem oddanym do dyspozycji przez Wyższą Szkołę Oficerską w Poznaniu. Na miejscu, na powitanie, wszyscy odśpiewali ułożoną przez kol. **Jerzego Budzyńskiego** przyśpiewkę, „Przybyli ułani do Wędrzyna...” Od razu zaproszono nas na wspaniałe śniadanie, a potem, wprost na Mszę św. - niestety, do sali widowiskowo-kinowej (garnizon nie ma jeszcze kościoła). Mszę św. koncelebrowaną odprawił Biskup Polowy WP ks. gen. dyw. **Leszek Sławoj Głódź** wraz z kapelanami garnizonu wędryńskiego, 4. Dyw. Zmechanizowanej i Śląskiego Okręgu Wojskowego. Ks. Biskup zwrócił uwagę w homilii na doniosłość dnia, w którym Brygada otrzyma sztandar, miano wyróżniające i przejmie tradycje kawalerii wielkopolskiej.

Po Mszy św. wszyscy przeszli na plac apelowy, gdzie stały już reprezentacje batalionów Brygady (rozwinęta Brygada nie mieści się na placu!). Po przywitaniu gen. broni **Tadeusza Wileckiego** - Szefa Sztabu Generalnego WP, wciągnięto flagę państwową na maszt i odegrano Hymn Państwowy. Tuż po tym, jedyny kontrowersyjny (przynajmniej dla części z nas) punkt uroczystości - ceremonialne pożegnanie sztandaru dawnego 18. PZ, dotąd nieprzerwanie używanego, mimo napisu na nim „Za naszą Ojczyznę Polską Rzeczpospolitą Ludową”...

Po odczytaniu rozkazu ministra Obrony Narodowej („Przyjąć dziedzictwo i tradycje brygad wielkopolskich z ostatnich 200 lat...”), nadano Brygadzie nazwę wyróżniającą „Wielkopolska”. Akt fundacji sztandaru, który dzień wcześniej prezentowany był w Poznaniu, odczytał burmistrz Sulęcina, **Stanisław Kubiak**. Następnie wbijano pamiątkowe gwoździe. W imieniu Rodziców Chrzestnych sztandaru, p. **Marty Abrahamowej** (wdowy po gen. Romanie Abrahamie) i p. **Macieja Rembowskiiego**, naszego Prezesa Honorowego, gwoździek wbił kol. por. inż. **Tadeusz Czermiński** z 7. dak Wlkp., członek Towarzystwa.

Na drzewcu sztandaru, spoczywającego na przykrytym zielonym sukniem stole, mieniły się barwami emalii znaki pułków kawalerii, które wchodziły w skład obu historycznych brygad wielkopolskich - od góry: 15. Pułku Uł. Poznańskich, 17. Pułku Uł. Wielkopolskich, Pułku 3. Uł. Śląskich, 7. Pułku Strz. Kon. Wielkopolskich, 10. Pułku Huzarów i 7. Dywizjonu Art. Kon. Wielkopolskiej.

Nastąpiło poświęcenie sztandaru przez ks. Biskupa oraz odczytanie Aktu nadania. Po poświęceniu, por. **Tadeusz Czermiński** w imieniu Rodziców Chrzestnych przekazał sztandar gen. **Tadeuszowi Wileckiemu**, który wręczył go z kolei dowódcy Brygady, mjr. dypl. **Andrzejowi Sobierajowi**. Z jego rąk sztandar otrzymał poczet sztandarowy, prezentując go przed frontem Brygady. Teraz dopiero nastąpiło przekazanie naszych barw w postaci proporców na lancach.

W stosunku do uroczystości poznańskiej, dodano trzy lance - dla Batalionu Dowodzenia oraz dwóch dywizjonów artylerii. Proporzec Batalionu Dowodzenia wręczył mjr **Wacław Micuta** z 7. dak Wlkp. (specjalnie przyjechał na tę uroczystość aż ze Szwajcarii). Ciemnoczerwone barwy brygadowe z białą żyłką uzupełnia na nim osiem barwnych kwadratów, symbolizujących kolejne bataliony i dywizjony, a na ich skrzyżowaniu obustronnie naszyta oznaka rozpoznawcza Brygady, czarna pantera. Zgodnie z tradycją, jest to więc proporzec dowódcy Brygady.

Proporzec 15. Pułku Ułanów dla 1. Batalionu Czołgów wręczał tym razem mjr **Stefan Ignaszak**, żołnierz Kampanii Wrześniowej, późniejszy „cichociemny” oraz tak, jak w niedzielę, mjr **Stanisław Berkiet**a z „15” na Zachodzie. Proporzec 17. Pułku Ułanów dla 2. Batalionu Czołgów - wobec braku przedstawicieli (p. Ignacy Zawisła nie mógł przyjechać), przekazał **Józef Miszewski**, w 1939 r. żołnierz szwadronu pionierów Wlkp.BKaw. Proporzec Pułku 3. Ułanów Śląskich dla 3. Batalionu Czołgów - z tej samej przyczyny przekazał rtm. **Cezary Bujalski** z naszego Pułku, ale z PSZ na Zachodzie (Ułani Śląscy weszli w skład Brygady Wielkopolskiej na Zachodzie). Barwy 7. Pułku Strzelców Konnych Wlkp. dla Batalionu Zmechanizowanego przekazał **Stefan Skowroński** z 7. psk, a barwy 10. Huzarów, z którego niestety, też nikt nie dojechał (już nie to zdrowie!), dla Batalionu Zmotoryzowanego przekazał mjr **Edmund Majewski** z „15” z PSZ na Zachodzie. Trzy proporce artyleryjskie przekazali kolejno nasi Koledzy dakowcy: dla Dywizjonu Artylerii Samobieżnej - por. inż. **Tadeusz Czermiński**, dla Dywizjonu Artylerii Przeciwpancernej - **Czesław Danielak**, a dla Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej - **Jan Wolny**.

Po zaprezentowaniu barw batalionom i dywizjom przez swoich dowódców, lance z proporcami przejęli wyznaczeni w pododdziałach żołnierze.

Przemawiając, gen. **Wilecki** powiedział, że w momencie przyjęcia tradycji kawalerii wielkopolskiej przez nową Brygadę, tradycja sławnych pułków wielkopolskich zobowiązuje do przodowania w wyszkoleniu i wychowaniu obywatelskim. Po kilku kolejnych, oficjalnych wystąpieniach, zabrał głos dowódca Brygady, mjr dypl. **Andrzej Sobieraj** i w krótkim przemówieniu obiecał kontynuowanie chlubnych osiągnięć kawalerii wielkopolskiej.

Na zakończenie uroczystości 15. Brygada przedefilowała przed trybuną, a potem bataliony rozeszły się do miejsc zakwaterowania. Z wyjątkiem jednego – 1. Batalionu Czołgów, który na naszą prośbę pozostał na placu. Podeszliśmy do niego całą grupą, dawni żołnierze 15. Pułku Uł. Poznańskich, członkowie Towarzystwa oraz koledzy w mundurach według wzorów z 1939 r. z naszej Sekcji Konnej. Po krótkiej, serdecznej rozmowie z żołnierzami, teraz już Ułanami Poznańskimi i odśpiewaniu „Przybyli ułani do Wędrzyna...”, Batalion odmaszerował żegnany oklaskami, a goście przeszli do Sali Tradycji Brygady, w której pokazano historię dawnego 18. Pułku Zmechanizowanego powstałego w 1952 r. oraz historię pułków kawalerii wielkopolskiej.

W Sali Tradycji dowódca Brygady wręczył szefowi Sztabu Generalnego WP, gen. broni Wileckiemu i dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego, gen. dyw. **Ornatowskiemu**, honorowe odznaki Brygady, cieszące oko umieszczonym na nich Orłem

ze Znak Pułkowego naszego Pułku. Prezes Towarzystwa, zwracając się do gen. **Wileckiego** powiedział, że teraz pora na następne kroki, i że czas przywrócić nazwy naszych pułków oraz stopnie kawaleryjskie. Generał na to z uśmiechem odpowiedział, żebyśmy byli cierpliwi i zbytnio nie poganiali.

Następnie goście autokarem pojechali na poligon, gdzie odbyły się pokazy sprzętu wojskowego, pokonywania toru napalmowego, strzelania z czołgu, strzelania przez drużynę piechoty zmechanizowanej. Pan Prezydent **Kaczmarek**, Szef Honorowy Pułku, bardzo interesował się wozami bojowymi. Razem z nami wszędzie było pełno dzieci ze szkoły imienia 15. Pułku Ułanów, które przyjechały osobno wynajętym autobusem.

Po powrocie do kasyna, goście udali się na uroczysty, wspaniale podany obiad, w czasie którego spełniano toasty ku chwale Wojska Polskiego i 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej, a bezpośrednio po tym przeszliśmy do sali widowiskowej (tam, gdzie kilka godzin wcześniej odprawiano Mszę św.), na pożegnalny koncert zespołu estradowego Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Wprost ze sali jeszcze wizyty w koszarach, w poszczególnych batalionach i dywizjonach według „swoich barw. Zrozumiałe, że ułani 15. Pułku i członkowie Towarzystwa gościli głównie w 1. Batalionie Czołgów, w którym honory gospodarza pełnił kapitan, ale odtąd nazywany już przez nas rotmistrzem, **Andrzej Konarzewski**. Ze względu na znaczną liczbę gości, spotkanie odbyło się w dwóch salach. W trakcie poczęstunku były nowe toasty ułańskie i pancerne, za Batalion i jego dowódcę.

Z koszar - powrót do kasyna, gdzie sytym wszystkich wrażeń, zaproponowano pieczeń z dzika (i nie tylko!). Były nowe przemówienia i serdeczne toasty, a także wręczenie odznak honorowych - Znak Brygadowego, dwom byłym dowódcom dawnego 18. Pułku Zmechanizowanego, w tym naszemu dobremu znajomemu, ppłk. dypl. **Marianowi Kobielskiemu**, obecnie szefowi Sztabu 25. Dywizji Kawalerii Powietrznej. Znak otrzymali również obaj prezesi - Koła Ułanów Poznańskich im. gen. Władysława Andersa z Londynu, **Stanisław Berkiet** oraz Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, **Tadeusz Jeziorowski**. Wyjazd około 20:00 nastąpił z wielkimi trudnościami, bowiem nasi wspaniali gospodarze za nic w świecie nie chcieli nas wypuścić i uściskom nie było końca.

Tak to zakończył się trzeci i ostatni dzień uroczystości łączących w Dniach Ułana Święto 15. Pułku Ułanów i Święto przejęcia przez 15. Brygadę Kawalerii Pancerniej tradycji kawalerii wielkopolskiej. Św. Jerzy, szczególny patron naszego Pułku i całej kawalerii, wyprosił na wszystkie trzy dni wspaniałą, słoneczną, wręcz upalną pogodę.

*Krzysztof Kubicki*

## II. Informacje bieżące

Dzięki staraniom członka Zarządu, kol. **Jerzego Budzyńskiego**, z okazji Święta Pułku zostały bezinteresownie odnowione obie tablice w kościele p.w. św. Michała Archanioła w Poznaniu, poświęcone poległym dowódcom naszego Pułku - ppłk. Tadeuszowi Mikke i ppłk. Zbigniewowi Kiedaczowi. Wypolerowane przez kol. **Jarosława Budzyńskiego** (syna Jerzego, a wnuka wachm. Stanisława), zostały pokryte specjalną spiekaną warstwą ochronną w firmie „Polstatic” p. **Przemysława Luksza** w Baranowie. Tej samej firmie, w której podobnie zabezpieczono łuski-urny na ziemię z poboju Pułku, wręczone podczas uroczystości na pl. Wolności w dniu 21 kwietnia. Do obu Panów skierowano podziękowania w imieniu Towarzystwa. Przy zdejmowaniu tablic w kościele, p. Jerzemu pomagał p. **Krzysztof Kubicki**.

Kapituła Znak Pułkowy 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Londynie, swoją uchwałą Nr 1/96 z dnia 4 IV 1996 r. wyróżniła Prezesa Towarzystwa oraz trzech członków Zarządu, przyznanymi honorowo Znakami Pułkowymi za pracę na rzecz utrwalenia tradycji i przywrócenia barw Pułku w Wojsku Polskim. Z upoważnienia Przewodniczącego Kapituły, ppłk. E. Hryniewicza, legitymacje wręczyli p. mjr **Stanisław Berkiet** i p. mjr **Edmund Majewski**. Otrzymali je: prezes **Tadeusz Jeziorowski**, sekretarz Zarządu **Krzysztof Kubicki** oraz kol. **Przemysław Barański** i kol. **Jerzy Budzyński**. Uroczystość odbyła się po powrocie z Wędrzyna, przy Sztandarze Pułkowym w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym.

W Poznaniu, dnia 11 maja, zmarł nasz wielki przyjaciel i członek Towarzystwa (nr kol. 155), **mjr Lucjan Woźniak**, oficer 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego w Lesznie, Kawaler Orderu Virtuti Militari. W maju 1939 przeniesiony do 1. Pułku Kawalerii KOP, został na początku września dowódcą dywizjonu utworzonego z 2. i 4. szwadronu. Nie poszedł do niewoli i już od grudnia 39 przeszedł do konspiracji, najpierw w ZWZ, a potem w AK (pseudonim okupacyjny „Grot”, „Szczerba”), obejmując komendę placówki w Radomyślu Wielkim. Uczestniczył w akcji „Burza”. Stan zdrowia, niestety, nie pozwolił Mu już wziąć udziału w naszych uroczystościach, na które tak się cieszył. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi, z oficjalną delegacją z Brygady z Wędrzyna, z 2. Batalionu Czołgów w barwach 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich, a wraz z pocztami sztandarowymi stanęła lanca z proporcem 17. Pułku. Nad trumną spowitą flagą narodową i nakrytą proporcem 17. Pułku Ułanów, przemówił przyjaciel Zmarłego, por. **Maciej Rembowski**, Prezes Honorowy naszego Towarzystwa.

Przypominamy kalendarium najbliższych spotkań pod Pomnikiem Pułku. W Święto WP - 15 sierpnia oraz 1 września - o godzinie 11:00. Godzina spotkania w dniu 17 września, organizowanego przez Solidarność Polskich Kombatantów, będzie podana w prasie.

Wyjazd do Ziewaniczek, na miejsce śmierci ppłk. Tadeusza Mikke, jak co roku, 12 września, z takim wyprzedzeniem, żeby na miejscu być na godzinę 12:00, w samo południe. Jedziemy samochodami prywatnymi, ale gdyby było więcej chętnych Kolegów, zamówimy autokar.

### **III. Lista ofiarodawców**

A oto lista Koleżanek i Kolegów, którzy oprócz składki wpłacili na nasze konto dodatkową sumę tytułem darowizny, według kolejności wpłat:

1. Krzysztof Kubicki
2. Andrzej Żółtowski
3. Józef Zagórski
4. Michał Andrzejak
5. Tadeusz Borsut
6. Jerzy Budzyński
7. Jacek Budzyński
8. Jarosław Budzyński
9. Marcin Gauden
10. Irena Siejkowska
11. Piotr Unrug
12. Maciej Andrzejak
13. Janusz Borecki
14. Maria Chojnacka
15. Marian Gadzinowski
16. Stefan Rissman
17. Bolesław Skorupski
18. Jan Kubacki.

Szanowni Państwo, Drodzy Koledzy,

Członkowie Towarzystwa wraz z niniejszym numerem „Piętnastaka” otrzymują bezpłatnie, jako premię członkowską, pierwszy numer naszych **Zeszytów Historycznych**. Zawiera on dzieje Sztandaru Pułkowego, opracowane przez mgr. inż. **Lesława Kukawskiego**, członka-założyciela Towarzystwa, wybitnego znawcę historii kawalerii polskiej XX wieku. Pokusiliśmy się o wiele. Wydawnictwo o tej nazwie zobowiązuje. Pragniemy wydawać odtąd przynajmniej jeden numer na kolejne Święta Pułku. W każdym numerze jeden temat z dziejów Ułanów Poznańskich. Zeszyt pierwszy wydaliśmy dzięki finansowemu wsparciu Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego w Poznaniu. Bez własnego funduszu wydawniczego, naszego przedsięwzięcia nie będziemy mogli jednak kontynuować, a przecież wydawanie „Piętnastaka” też kosztuje. Prosimy, bardzo prosimy, o dobrowolne wpłaty, minimum 5 zł na rok, na fundusz wydawniczy Towarzystwa, na załączonym blankiecie. Wszyscy inni nasi Czytelnicy, mogą otrzymać Zeszyty Historyczne na tych samych warunkach.

**Autorzy tekstów:** T. Jeziorowski, Krzysztof i Maria Kubiccy, Lesław Kukawski.  
**Redakcja:** T. Jeziorowski. **Skład:** T. W. Lange. Tekst przemówienia Pana Prezydenta Kaczmarka otrzymaliśmy z Biura Rzecznika Prezydenta m. Poznania, a tekst wystąpienia Pana Wojewody Łęckiego - z Urzędu Wojewódzkiego.